

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 40 39

Poznań, piątek dnia 26 stycznia 1934

Rok 29

## Polski przemysł wojenny rozwija się coraz lepiej

W dniu wczorajszym w Sejmie rozpatrywano budżet M. S. Wojsk.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, po dyskusji nad preliminarzem budżetu M. S. Wojsk., odbył się pokaz sprzętu wojskowego. Szczegółowych informacji udzielał wice-minister spraw wojsk. gen. Sławoj Składkowski. Zademonstrowano przede wszystkim 1-miejscowy samolot myśliwski P. 7 z silnikiem Jupiter, wykonany w kraju, oraz silnik samolotowy Merkury IV S. 2, również wyrobiony całkowicie z materiałów krajowych. Jest to jeden z silników, uznanych powszechnie za najlepszy.

Następnie pokazano 2 karabiny maszynowe o większej szybkostrzelności, niż zagraniczne. Z kolei oglądano silnik samochodowy Polski Fiat, jak również silnik Saurer.

Bardzo interesujący był pokaz motocyklu wyrobu seryjnego, mianowicie wojskowego i turystycznego wraz z przyczepką. Ten ostatni typ, przystosowany ściśle do naszych warunków, będzie mógł kursować nawet po polnych dróżkach. Motocykle te wyrobiane są w 100 procentach z materiałów krajowych. Popołudniu nastąpiły dalsze obrady komisji.

Warszawa. (Tel. wł.) W toku dalszej rozprawy nad budżetem M. S. Wojsk. pos. Arciszewski przeszedł do omówienia sprawy samochodowej, którą uznał za największą bolączkę administracji wojskowej. Na tem tle doszło do częstych replik wiceministra Składkowskiego. Przemysł samochodowy jest w ręku wojskowych i w konsekwencji zarzuty jakie społeczeństwo wytycza co do złego stanu dróg i złego stanu samochodów, godzą w mundur wojskowy. Mówca poruszył sprawę nadużywania mundurów przez prowadzenie w mundurach aresztantów i przez obwożenie więźniów wojskową karetką więzienną. (w)

Poseł Czetwertyński (Klub Nar.) zaznaczył, że duch armii stoi bardzo wysoko, ale równocześnie min. spr. wewnętrznych paraliżuje dobroczynne

skutki wychowawcze służby wojskowej. Policja i starostwa są pewną szkołą obywatelską ale w duchu odwrotnym do wychowania wojskowego. Takie sprawy, jak wybory, łamia charakter młodzieży i niwecza wszelkie dobre wychowanie wojskowe.

Przeciwko używaniu wojska do tłumienia zajęć oświadczył się poseł Arciszewski (Klub Nar.).

Poseł Malinowski (ludowiec) również apelował, aby nie zrażać chłopów do państwa i nie używać wojska do tłumienia rozruchów.

Wicemin. Składkowski polemizował w sprawie samochodów z po-

stem Arciszewskim. Oświadczył, że fabryka będzie gotowa na przyszły rok i będziemy posiadali 60 wozów wyrobu krajowego. Zagranicą kupujemy coraz mniej surowców a coraz więcej używamy surowca krajowego. Stosunki w lotnictwie idą ku lepszeniu. W roku 1930 dokonano 111.000 lotów. Na 7400 lotów przypadał jeden wypadek śmiertelny. W 1933 r. dokonano ogółem 196.000 lotów. Jeden wypadek przypadał na 9800 lotów. Największa ilość katastrof spowodowana była błędami pilotażu w prowadzeniu nowego sprzętu. Duża liczba ofiar była spowodowana warunkami atmosferycznymi. Przystępczość w armii stale się zmniejsza. Ilość wyroków oficerskich, z liczby 257 w 1931 r., spadła na 220 w r. 1932, a w sądach wojskowych na 3389, wobec 7429 w 1931 r. (w)



Spędzone z drzewa niemieckiego, obsiadły gęsto drzewko polskie.

## Straszny wybuch w fabryce metalurgicznej

Cały budynek runął — 1 zabity, 8 rannych

Berlin. (PAT.) W miejscowości Völklingen (Zagłębie Saary) nastąpiła wczoraj przed poł. w jednym z zabudowań fabryki metalurgicznej eksplozja. Siła wybuchu była tak wielka,

że cały budynek runął, grzebiąc pod gruzami znajdujących się wewnątrz robotników. Dotychczas wydobyto 1 trupa i 8 ciężko poranionych.

## Krwawe starcia na uniwersytetach hiszpańskich

Paryż. (Tel. wł.) W ciągu czwartku doszło na uniwersytetach hiszpańskich do ponownych krwawych starć pomiędzy zwolennikami lewicy i faszystami.

Niezwykle ostre starcia odbyły się w Sewilli, gdzie studenci faszyci spalili bibliotekę studentów lewicowców, oraz w Madrycie, gdzie na wydziale medycznym doszło do strzelaniny, przy-

czem ciężko zraniony został przywódca lewicowców.

Paryż. (PAT.) Z Madrytu donoszą, że strajk na uniwersytetach hiszpańskich trwa w dalszym ciągu.

W Sewilli doszło do manifestacji. Przy rozpędzaniu manifestantów szarżowała policja. W Madrycie z rozporządzenia rektora zamknięto uczelnię. Studenci, należący do stow. republikańskiego, wybili kilka szyb w auli wydziału medycznego.

## Ofiary trzęsienia ziemi w Indjach

Londyn. (PAT.) Komunikat urzędu do spraw Indyj stwierdza, że liczbą ofiar trzęsienia ziemi w Indjach nie przekracza 2.500 osób.

## Żałoba narodowa na Śląsku Cieszyńskim

Morawska Ostrawa. (PAT.) W 15-tą rocznicę napadu wojsk czeskich na Śląsk Cieszyński ludność polska w Czechosłowacji zachowała żałobę narodową, wspominając bohaterstwo obrońców ziemi ojczystej, których zwłoki w liczbie kilkudziesięciu spoczywają w grobach szeregu miejscowości Zagłębia Karwińskiego.

## Aresztowania w Gdańsku

Gdańsk. (PAT.) Policja gdańska przeprowadziła wczoraj wspólnie z członkami bojówek nar.-soc. rewizję w komunistycznej księgarni, konfiskując i wywożąc wszystkie znajdujące się w niej książki i aresztując przytem ekspedienta.

Następnie aresztowano w miejscowości Bohnsack na terenie Wolnego Miasta 16 komunistów, którzy również zajmowali się rozpowszechnianiem biblioteki komunistycznej na obszarze gdańskim.

## Hitlerowcy i monarchiści

Berlin. (PAT.) Akcja kół monarchistycznych w Niemczech wywołuje coraz ostrzejsze sprzeciwy ze strony przywódców partii nar.-soc.

Na odbytym wczoraj zebraniu „Starej Gwardji hitlerowskiej” poszczególni mówcy występowali z ostrzeżeniami, że partja nie ścierpi dłużej kreciej roboty reakcjonistów i nie cofnie się przed ostrymi represjami w stosunku do winnych. Na zgromadzeniu w Magdeburgu namiestnik brandenburski, Lepert, zwracając się pod adresem monarchistów, oświadczył, że stronnictwo hitlerowskie zmiążdży ich, podobnie, jak to uczyniło z marksistami i komunistami, jeśli tylko ośmielią się ruszyć palem. Tylko ci mają prawo nazywać się prawdziwymi Niemcami, którzy bez zastrzeżeń podporządkowują się służbie w interesie całego narodu.

## „Pożar“ sejmu pruskiego

Berlin. (Tel. wł.) We czwartek o godz. 24,20 zaalarmowana została straż ogniowa wiadomością, że pali się sejm pruski przy ul. ks. Albrechta. Na miejsce natychmiast wyjechały trzy oddziały. Na ulicy zaczął się gromadzić tłum widzów.

Jak się okazało, jeden z urzędników gmachu sejmowego wziął ogień, palone z okazji przyjęcia dyplomatów u Goeringa, za oznaki pożaru i zaalarmował straż ogniową, która po kilku minutach odjechała.

## Stan zdrowia gen. Baden-Powela

Londyn. (PAT.) Reuter donosi, że stan zdrowia twórcy skautingu, gen. Baden Powela budzi poważny niepokój.

Lord Baden Powel przebył ostatnio dwie operacje.

## Echa sprawy Gorgonowej

Warszawa. (Tel. wł.) W sądzie okręgowym toczyła się sprawa inż. Zaremby przeciwko kilku dziennikom, które wystąpiły z rewelacjami na temat jego życia prywatnego. Przedstawiciele pism cofnęły te rewelacje, wobec czego sprawę umorzono. (w)

## Zaginiony bez wieści... sekwestратор

Warszawa. (Tel. wł.) Policja śledczą na powiat warszawski, powiadomioną została o tajemniczym zaginięciu sekwestratora, urzędu skarbowego w Radzyminie, 28-letniego Antoniego Staśkiewicza.

Staśkiewicz po raz ostatni wykony-

wał swe czynności w dniu 15. b. m., po którym to dniu przepadł bez wieści. Widziano go ostatni raz w Warszawie, w Alejach Ujazdowskich. Przyczyna tajemniczego zaginięcia jest dotąd niewyjaśniona.

# Z podróży do Tyrolu

U stóp Parciergruppe

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Grins, w styczniu. Tyrol posiada szereg sławnych i mniej sławnych miejscowości kuracyjnych i sportowych, jak Kitzbühel, Vörgl, St. Johann, Ischgl, Nauders, St. Anton, — mało kto jednak wie o perełce zachodniego Tyrolu, mianowicie o miejscowości Grins. Zapadła ta wioska, leżąca na wysokości 1015 m nad poziomem morza, u stóp potężnej wapiennej grupy Parseier, z widokiem na gigantyczne pasmo Alp Oetztaleskich, posiada jak żadna może inna miejscowość znakomite warunki zdrowotne. Na południowym stoku, w najbliższym zakątku wśród lasów sosnowych odznacza się przedziwnie łagodnym i ciepłym klimatem, niezwykle czystością powietrza, absolutnym brakiem wiatrów i mgieł, a wreszcie ogromnym nasłonecznieniem. O łagodności klimatu świadczą przede wszystkim wspaniałe sady, wspinające się do niezwyklej wysokości 1600 m i dające ogromne, okazałe owoce. — Najbliższa stacja Pians leży przy głównej linii kolejowej Salzburg — Innsbruck — Vorarlberg — Szwajcaria, a do miasteczka Landeck jest śliczną krętą szosą 8 km.

Stara wieś pochodzenia romańskiego jest ciasno pobudowana wzdłuż wąskich uliczek i posiada ciekawe zabudowy w postaci kamiennych mostów, prastarych domów na wysokich podmurowaniach, przestarzałych tartaków i młynów. Na kamiennych parterach pobudowane są krzywe i ciasne drewniane piętka, przykryte szerokimi płaskimi dachami, niejednokrotnie przytrzymane słupkami. Słoczone, ciemne i ponure, otoczone są w dodatku przybudówkami, stajenkami, szopami, tak że gospodarstwo robi wrażenie ciasnoty i brudu. Prywatne wille, nieliczne zresztą, odsunęły się od wioski, nad którą dominuje ogromny brzydki kościół i piękny, zupełnie nowoczesnie urządzone Kurhaus w stylu tyrolskim. Jest to właściwie jedyne możliwe dla turysty mieszkanie, gdyż stare Gasthaus „Zum Hirschen“, „Zum Löwen“ i „Zur Traube“, przepojone zapachami kuchni, wina, stajen i pijących w sali jadalnej Tyrolczyków, są na dłuższy pobyt niemożliwe.

Wysoko wśród lasów znajduje się źródło, zwane Wildbad - Mineralquelle, którego woda, badana podobno przez powagi lekarskie, wykazuje właściwości lecznicze nie gorsze od Marienbada. Toteż Kurhaus sprowadził ją rurami do swoich łazienek do kąpieli i picia, ufając, że wkrótce stawa tej wody zasłynię szeroko. Za 8 szylingów czyli 8 zł dziennie ma się w o-

## W kraju i w świecie

— W wypełnionej szalenie sal Filharmonii leningradzkiej odbył się koncert, poświęcony muzyce polskiej, pod dyktando G. Fittelberga. Koncert, a zwłaszcza utwory Szymanowskiego, były gorąco oklaskiwane a dyrygentowi publiczność zgotowała owację. W związku z koncertem zarząd Filharmonii wydał broszurę, poświęconą muzyce polskiej.

W. J. LOCKE

## SZOFRER TRIONA

PRZEKŁAD

AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy)

95)

— Nie wyjdzie — powrzył. Oliwja przygasa.  
— Chociaż nigdy nie wiadomo...  
— Ufam Aleksemu — rzekł major.  
— To człowiek honoru.  
— Takiego lojalnego przyjaciela jak pan nie było na świecie.  
— O! dobrzeby było! — zaprzeczył z wymownym gestem.  
— Jaktó? — zapytała.  
— Gdybym był lojalnym przyjacielem — odparł, uśmiechając się krzywo — wyruszyłbym w świat i nie wrócił, dopóki bym go nie odszukał.  
Oliwja, która siedziała na krawędzi stołu, ześlizgnęła się na podłogę.  
— Ech! Złota widzieliśmy pana w nagrodę za taki romantyczny idiotyzm. Czy pan nie rozumie, że skończyłam z nim raz na zawsze?  
— Pani Oliwjo, pani jest taka młoda i ma przed sobą tyle życia, że to „na zawsze”.

wym Kurhausie śliczny pokój z werandą, szklaną ultrafioletowym szkłem, z wodą bieżącą, znakomitem jedzeniem, obfitującym w jarzyny i owoce, gratisową kąpielą i bardzo miłym towarzystwem rodziny gospodarzy. Głowa domu piastuje urząd burmistrza, żona nie wstydy się gotować dla wszystkich gości, a córki podają do stołu.

Grins jest znakomitym punktem wycieczkowym na wszystkie strony. W Alpy Oetztaleskie, w dolinę górnej Innu i Engadin w Szwajcarii, na pobliski szczyt Venet, zwany tyrolskim Rigi, w grupę Parseier, a przede wszystkim do sławnej Augsbürgerhütte, zawieszanej jak gniazdo orle wśród skał. Dalej — w dolinę Trisanny ku pięknej Trisanna - Brücke, w stronę Vorarlbergu, do St. Anton, St. Christoph, do przełęczy Arlburskiej, do Züri, znanego sportowiska na wysokości 1600 m., do Ischgl i Galtür u stóp Silvretty itd.

Zakątek to niezwykle piękny, zaciszny, malowniczy. Ludzie dobrzy, potulni, ciężko pracujący na roli, wydartej skalom, walczący o nią z powodziami, lawinami, wichrami, pracujący przy pomocy krów, dających się cierpliwie zaprzęgać do ciężarów, hodujący dobrą rasę Oberinntaler - Vieh, siejących w tym łagodnym klimacie nawet pszenicę

i kukurydzę. Z przedziwną zręcznością zwożą oni na saneczkach siano z odległych szalasów górskich lub drzewo z lasu, z prawdziwym trudem wynoszą na plecach nawet do trudno dostępnych pól. Maleńkie Grins ma nie tylko własne światło elektryczne, ale zaopatruje w nie okoliczne wioski, jak Pians, Stanz, Tobadill. Zabawnie wyglądają w zapadłych stajenkach elektryczne lampki i poruszone elektrycznością biedne tartaczki, pralnie, cyrkularki. Rozległe sady, bujnie rosnące u stóp najbliższych skał, niezwykle robią wrażenie; pola nawadniane lub odwadniane są sztucznie, gdzieś tam tuli się po murach winna latorośl i pięknie formowane drzewa karłowe. Grins nie zna właściwie zimy. Spady śnieg taje natychmiast. Toteż nie nadaje się ono na stację sportów zimowych i ma jedynie znaczenie jako idealna miejscowość wypoczynkowa i wycieczkowa.

Cudowną ciszę górską przerywają tu tylko piękne dzwony tyrolskie, bijące chórem ze wszystkich okolicznych wiosek, — szum międzynarodowych ekspresów, pędzących ku Szwajcarii i dudniących głucho na śmiałym moście Trisanny. O wieczornej zorzy odcina się na niebie krwawy kontur Alp Oetztaleskich i błyszczy w nocy gęste światła Landecku.

Przedziwny Boży spokój panuje w tej wiosce, rzuconej między olbrzymi skalne, a zamieszkałej przez ludzi o sercach gołębiech. M. S.

## Grecki milioner rozdał w napadzie szału 100 tys. franków

Milionera aresztowano i umieszczono w zakładzie dla obłąkanych

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Aten donoszą o niezwykłym wypadku, jaki wydarzył się w mieście Patras.

Znany milioner Ramos, jeden z najbogatszych ludzi w Grecji, uległ nagle napadom szału, wyszedł na balkon swej willi z paczką banknotów po 1.000 drachm i zaczął rzucać je na ulicę. W mgnieniu oka przed willą zgromadził się tłum ludzi, którzy wzajemnie wdzierali sobie pieniądze. Tłum był tak

liczny, że zahamował ruch pieszego i kolumny. Gdy policja wkroczyła do pokoju Ramosa, aby go aresztować, szalenię wpadł w furję i podał na drobne kawałki leżącą na stole paczkę biletów 1.000-frankowych.

Milioner umieszczony został w zakładzie dla obłąkanych. Sumę rozdanych pieniędzy obliczają na 100.000 drachm.

## Likwidacja dwóch cukrowni w okręgu bydgoskim

1.000 robotnikom grozi wyrzucenie na bruk

Bydgoszcz, 25 stycznia.

Kilka tygodni temu poruszyliśmy sprawę likwidacji kilku cukrowni wielkopolskich, postanowionej przez Związek Polskiego Przemysłu Cukrowniczego. Mowa wtedy była o pięciu cukrowniach, a dwóch w okręgu bydgoskim, mianowicie w Janikowie pod Inowrocławiem i w Nakle.

Jakiś czas potem ukazały się zaprzeczenia Związku Przemysłu Cukrowniczego i wyjaśnienia, że wprawdzie istnieje projekt zamknięcia paru cukrowni w Wielkopolsce, ale projekt ten nie dotyczy np. Janikowa. W okrę-

gu więc bydgoskim miałyby ulec likwidacji tylko jedna cukrownia: Nakło.

Tymczasem okazuje się, że, wbrew zaprzeczeniu, ulec mają likwidacji w naszym okręgu dwie cukrownie. Wprawdzie pozostanie rzekomo czynna cukrownia janikowska, ale wzmianka ta to unieruchomiona ma być na stałe inna cukrownia pod Inowrocławiem: w Wierchosławicach.

Obie te cukrownie nakielska i wierchosławicka zatrudniają stale paręset osób — urzędników i robotników, a w okresie kampanii ilość pracowni-

ków powiększa się w nich kilkakrotnie. Śmiało więc można powiedzieć, że przez likwidację tych zakładów przemysłowych powstanie nowa rzesza bezrobotnych, licząca powyżej tysiąca osób. Jeśli doliczymy rodziny pracowników, likwidacja wpędzi w głód i w nędzę co najmniej 4000 ludzi.

Bezrobocie w Bydgoszczy i w okręgu bydgoskim doszło już do najwyższego nasilenia. Powiększanie bezrobocia uważane być musi wprost za czyn karygodny. Zwracamy na to uwagę czynników, od których decyzji zależy powyższa sprawa.

## Mgła w Krakowie

Kraków. (Tel. wł.) Od wczesnego popołudnia Kraków pogrążony jest w gęstej mgle. W dzielnicach, położonych nad Wisłą, utrudnia to komunikację.

Dla uniknięcia zderzeń, zarówno tramwaje jak dorożki konne i samochody kursują w znacznie wolniejszym tempie, niż zwykle.

## Ucieczka szpiega

Gdańsk. (Tel. wł.) Na stacji kolejowej w Sopocie zbiegł konwojowany przez policjanta polskiego więzień, skazany przez sąd w Gdyni na 8 lat więzienia za szpiegowstwo. Zbiega zdołała ująć policja gdańska, władze gdańskie nie są jednakże skłonne do wydania skazanego, ponieważ uważają go za przestępcę politycznego.

W związku z tem warto przypomnieć, że władze gdańskie przy sposobności wykrycia centrali komunistycznej w Sopocie zapowiedziały gotowość współpracy z Polską w tropieniu przestępców, zagrażających pokojowi. Gdańsk widocznie nie uważa za takiego przestępcę - szpiega, działającego na szkodę państwa polskiego. P.

## Oszustwa zastawnicze w Bajonii

Paryż. (PAT.) Eksperci, powołani do oceny przedmiotów, zastawionych w Credit Municipal de Bayonne, stwierdzili, że m.in. wypłacono kwotę pół miliona franków pod zastaw, naszyjnika brylantowego, ocenionego na 600.000 fr., który w rzeczywistości wart był tylko 1.500 fr. Podobnie stwierdzono, że Credit Municipal pożyczył blisko milion fr., przyjmując w zastaw 3 klejnoty, które rzekomo warte były 1.200.000 fr., podczas gdy w rzeczywistości wartość ich wynosiła zaledwie 37.000 fr. Wskutek tego władze sądowe postanowiły aresztować niejakiego Cohena, który ocenił dla Credit Municipal wartość zastawionych klejnotów.

Cohen oświadczył inspektorom policji, którzy przeprowadzali jego aresztowanie, że wkrótce w jego ślady pójdzie szereg wybitnych osobistości.

Przepowiednia pogody na piątek: Po mglistym, miejscami chmurnym poranku, zwłaszcza w dzielnicach pld., w dzień dość pogodnie, nocą umiarkowany mróz. W dzień wzrost temperatury aż do odwilży. Slabe wiatry z kierunków pld. lub cisza.

— Czy pan się obawia, że zakończam się w kim innym i że wynikną z tego tragiczne powikłania? — zaśmiała się lekceważąco. — O! nie, Kochany majorze! Raz się sparzyłam i będę dmuchała nawet na zimno.

Kusił go ten temat, ale więcej nie nalegał. Znajdował się w przykrem i absurdalnym położeniu i pocieszał się tylko jej stałą obecnością w domu. Dziwił się, iż pomimo, że była mężatka, nie wiedziała, że się w niej kochał. Darzyła go przyjaźnią, przymawiała jego przyjaźń i to było wszystko. Z tego drażliwego punktu widzenia sytuacja przedstawiała się jak najlepiej. Gdyby jej wyznał swoją miłość, napewno uciekła z Medlow i, co więcej, potępiła go za zamiary, które w danych okolicznościach nie mogły uchodzić za uczciwe. Godził się więc z losem. Nie widząc celu w dalszej rozmowie na drażliwy temat, powrócił do Rowingtona.

— Rad jestem, że to załatwione. Odtąd będzie pani miała spokojną głowę.

— Ale co z sobą zrobię? Nie będę tu przecież siedziała leniwie do końca życia, nie mogę się państwu narzucać, chociaż i na szerszym świecie niema dla mnie pożytecznej roli.

Nie mogąc jej udzielić żadnej praktycznej rady, rzekł zgodnie z duchem swoich tradycji!

— Kobieta taka, jak pani, spełnia swoje zadanie życiowe, będąc sobą.

— Ale to nie jest zajęcie.

— Major uśmiechnął się.

— Cóż ja pani poradzę? Chce pani studjować geologję?

Wybuchnęła śmiechem. Nie, Geologia bada skamieniałą przeszłość, a ona chce zapomnieć o przeszłości, przeszłości świata i swojej własnej. Chce żyć tylko dzisiaj i jutrem. Dzisiaj polegała na rozkosznym, lecz demoralizującym próżniactwie. Jutro było najważniejsze.

— Gdyby pan był astrologiem, zostałabym pańską uczennicą. — Nie... Niema rady. Muszę coś wymyślić. Mogę ostatecznie opiekować się niemowlętami i hodować buldogi.

Major nabił pracownicę fajkę jedną ręką i zapalił zapalniczką o pudełko umocowane do ciężkiej podstawki. Jakże mu chciała pomóc! Ale cóż, nie mogła. Znała jego upór. Wszak od razu przy poznaniu nie pozwolił jej pomóc sobie przy zdjęciu piaszcza. Potrzebował biedak opiekunki, nie siostry. Nie przyjaźnej znajomej. Potrzebował żony, której wyrękę przyjmowałby, jako coś

naturalnego. W sercu Oliwji wezbrała wielka litość. Dlaczego żadna kobieta nie postarała się o miłość tego człowieka, szlachetnego, inteligentnego, lojalnego i — kobiety cenią takie rzeczy — żołnierza w każdym calu? Wiedzenie mu czegoś brakowało. Czegoś nieuchwytnego. Może tego magnetyzmu, którego miał w sobie tyle kłamca i oszust — Triona. Z Olifantem mogła mieszkać pod jednym dachem sto lat i nie doświadczyć żadnego uczucia prócz przyjaźni...

Wiedziała, że się w niej kochał. Gdyby była wolna, napewnoby doczekała się jego uroczystej deklaracji. Ale tak jak rzeczy stały, nie miała się czego obawiać. Śmiała się w duszy z biednego majora, lecz śmiech ten miał w sobie posmak goryczy. Cóż to za zakończony mężczyzna, który nie próbuje zdobyć kobiety siłą? Naturalnie i ona miałaby tu coś do powiedzenia: bronilaby się zębami i paznokciami! Oho! niechby tylko spróbował! Ale miałaby przynajmniej tę satysfakcję, że obudziła prawdziwą namiętność.

Pomyślała mimochodem o brutalnym Mavennie, gwałtownie romantycznym Aleksym, nawet o Bobie Quintonie...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Urzednicy domagają się bezprocentowej pożyczki

Dwa memorjały Stow. urzedników państwowych

Warszawa. (Tel. wł.) Stowarzyszenia urzedników państwowych opracowały dwa memorjały. W pierwszym żądają przyznania bezprocentowej pożyczki na uposażenie urzedników kontraktowych; w drugim zaś domagają się, aby urzednikom, udającym się na urlop zdrowotny, przyzna-

no zniżki 75-procentowej. Poza to stowarzyszenia postanowiły utworzyć specjalny fundusz zapisów szkolnych, aby uzyskać zwrot wpisowego za dzieci, uczęszczające do szkół prywatnych w tych miejscowościach, gdzie niema szkół państwowych. (w)

## Wykrycie zbrodniarza po 10 latach

W końcu czerwca 1924 r. został zastrzelony przez nieznanego osobnika właściciel Charcic i Izdebnia w powiecie międzychodzkiem Otto v. Hantelmann.

Krytycznego dnia pod wieczór Hantelmann, jadąc powozką w towarzystwie stangreta, żony i nieletniego dziecka, napotkał na polu osobnika, usiłującego ukryć się w ziemniakach. Hantelmann stanął na stopniu powozu i wezwał nieznanego, aby się zbliżył. Gdy wezwany nie reagował, Hantelmann strzelił w jego kierunku. Ukrywający się w ziemniakach osobnik odpowiedział strzałem z karabinu i zranił Hantelmanna tak ciężko, że wyzionął on ducha w drodze do domu. Zbrodniarza, którym, jak się okazało, był kłusownik, polujący na rogacze,

nie udało się ujawnić, mimo wyznaczenia przez Hantelmannów wysokiej nagrody.

Dopiero w ostatnim czasie stwierdzono, że morderstwa na śp. Hantelmannie dopuścił się niejaki Adam Matusik z okolic Wroniek, zasądzony niedawno za napad rabunkowy na 15 lat ciężkiego więzienia i odbywający obecnie karę w Rawiczu. (kl)

## Włoch zachwycony Gdynią

Gdynia. (PAT.) Wczoraj zwiedził port gdyński docent uniwersytetu we Florencji dr. Renato Paggioli, który udaje się w dalszą podróż do Częstochowy, Krakowa, Katowic i Lwowa, poczem wraca do Florencji. Dr. Paggioli w udzielonym wywiadzie z zachwytem wyrażał się o porcie gdyńskim, który wprowadził go w zdumienie urządzeniami i rozwojem.

## Demonstracje urzedników w Marsylii

Paryż. (Tel. wł.) W Marsylii doszło do starć pomiędzy demonstrującymi przeciwko obniżce płac urzednikami a policją.

Raniono 13 policjantów; 61 osób aresztowano.

## Święto zjednoczenia Rumunii

Bukareszt. (PAT.) Z okazji 75 rocznicy zjednoczenia księstw rumuńskich, które utworzyły niezależne państwo rumuńskie, w całym kraju odbywają się wielkie uroczystości. Król Karol wypowiedział wczoraj wieczorem

przez radio przemówienie w sprawie zjednoczenia wszystkich Rumunów. Na stępnie w pałacu królewskim odbyło się przyjęcie dla kawalerów orderu króla Ferdynanda, który to order nadany był za specjalne zasługi, położone dla sprawy zjednoczenia narodu.

## Katastrofalna powódź w Chinach

London. (Tel. wł.) Według wiadomości z Szanghaju katastrofa powodzi w prowincjach Honan i Chihli przybiera coraz większe rozmiary. Dotychczas brak autorytatywnych wiadomości o rozmiarach katastrofy.

Według doniesień ze źródeł chińskich utonęło kilka tysięcy osób.

## Wiadomości potoczne

### KRONIKA MIEJSCOWA

— \* Przerwa w komunikacji ulicznej. Z powodu zalamania się wozu ciężarowego na ulicy Marsz. Focha przy rogu ulicy Bukowskiej powstała wczoraj w południe przerwa w ruchu ulicznym. Przeszkodę usunęła przywołana miejska straż pożarna. (kl)

— \* Pożar na M. Garbarach. Na Małych Garbarach 12 wybuchł wczoraj wieczorem pożar. Zapaliło się obelkowanie przy kominie. Ogień ugasiła miejska straż pożarna sikawką ręczną. (kl)

## RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo“ wyświetla film pod tyt. „Jennie Gerhardt“ nakręcony według powieści Dreissera. Są to dzieje smutnego życia, poświęconego wielkiej miłości. — Jennie Gerhardt wyrosła w nędzy i niedostatku. W młodości swej uległa człowiekowi starszemu i bogatemu, który był bardzo dobry dla niej i jej rodziny i miał zamiar z nią się ożenić. Człowiek ten jednak zginął w katastrofie kolejowej przed zamierzonym ślubem. Jennie urodziła córkę i została pokojówką w domu milionera Kane'a. Syn milionera, Lester zakochał się w Jennie i zdobył jej wzajemność. Miłość do Jennie była u niego tak silna, że zerwał z rodzicami i przez dłuższy czas podróżował z Jennie po świecie. Bezcenne życie zaczęło go jednak silnie gnębić. Zrozumiała to Jennie i choć go bardzo kochała, zaproponowała rozstanie się, poczem zdążyła interesować się życiem Lestera, jego małżeństwem i karierą. Na Jennie zwały się cięsy: straciła córkę, a później umarł Lester, który przed śmiercią wyznał Jennie, iż popełnił w życiu wielki błąd, nie żeniąc się z nią. Po śmierci Lestera Jennie została stara i sama... „Jennie Gerhardt“ jest filmem nieprzeciętnym a to dla swej fabuły, daleko od-

biegającej od kinowej banalności, niezwykłe starannej reżyserji przejawiającej się w doskonałym wykończeniu wszelkich szczegółów jak również dla dobrej obsady aktorskiej. Wśród aktorów wyróżnia się Sylvia Sidney, której kreacja roli tytułowej jeszcze raz usprawiedliwia sławę aktorską pamiętnej „Madame Butterfly“. Program uzupełnia tygodnik „Paramountu“.

Kino „Colosseum“ wyświetla film p. t. „Maharadza Rampuru“. W filmie tym skondensowało się tyle sensacyjno-erotycznych awantur, że próżno się siłić na streszczenie go nawet po dwukrotnym obejrzeniu. Akcja rozgrywa się w Indiach i w Afryce. Mamy tu Hindusów, Arabów i dzikich Afrykańczyków. Lwy, tygrysy, węże i krokodyle napastują ludzi jak muchy w upalny letni dzień. W dodatku jest jeszcze tajemniczy maipolud, Bimf. Gra idzie o pole djamentowe, księstwo Rampuru i 10 tysięcy dolarów. Nie więc dziwnego, że strzały i trupy padają gęsto a po wyjściu z kina człowiek nawet o sobie samym nie może z pewnością powiedzieć, czy nie jest przypadkiem przemitynikiem brylantów, agentem tajnego wywiadu, lub poprostu przebrany tygrysem. W jednej z głównych ról tego filmu widzimy B. Karloffa.

Nadprogram — tygodniki filmowe PAT-a i Foxa. (ver.)

## KALENDARZYK

Piątek, 26 stycznia 1934.

Słońce: wschód 7,44; — zachód 16,27; — długość dnia 8 godz. 43 min.  
Kal. rzk.: Paulina Wd., Polikarp B. M.; — jutro Jan Złotousty.  
Kal. słow.: Przybysław; jutro Radomir.

## Zebrania

Dziś o 20 Pozn. Wieczory Lekarskie — w pracowni dr. Brossa. ul. Dąbrowskiego 46;  
o 20 Tow. Naukowej Organizacji w Inst. Psychologicznym U. P., ul. Wjazdowa 3;  
Jutro o 17 Stow. Chrześcij. Narod. Naucz. Szkół Powsz. — walne zebranie w I. szkole wydzielonej;  
o 17 Tow. Przemysłowców (Św. Łazarz) walne zebr. w sali Zw. Kol., ul. Spokojna 24;  
o 18 Polskie Tow. Fizyczne w sali Nencyckiego Collegium Medicum U. P.;

## Pogrzeby

Dziś: Sp. Walentego Dzikowskiego o godzinie 15,15 z kapł. szpit. S. S. Szarytek, pl. Bernardyński. — Sp. Edmunda Zychlińskiego o godz. 16,15 z kapł. cment. Farnego, ul. Bukowska-Grunwaldzka. — Sp. Ryszarda Suszczykiewicza o godz. 16,30 z kapł. cmentarza Farnego, ul. Bukowska-Grunwaldzka.

## TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś „Baron cygański“.  
Teatr Polski: Dziś — „Hamlet“.  
Teatr Nowy: Dziś — „Pieniądz nie jest wszystkim“.

## Z TEATRU

„Hamlet“ — tragedia w 5 aktach Szekspira. Według tłumaczenia Józefa Paszkowskiego. Reżyserja K. Koreckiego. Dekoracje Z. Szpingiera. Wykonawcy: zespół Teatru Polskiego.

Ponieważ najważniejszym problemem „Hamleta“ jest po teatralnemu sam Hamlet, przeto pierwsze pytanie, jakie trzeba sobie postawić, brzmi krótko: czy p. Robert Boelke, nasz obecny dyrektor, ma warunki na Hamleta? Odpowiedź jest oczywiście potakująca, chociaż nie można jej umotywić żadnymi z samej postaci wyciągniętymi argumentami. Bo w zasadzie każdy dobry aktor ma warunki na Hamleta, jak to już wczoraj wyjaśnił czytelnikom naszego Działu Kultury i Sztuki prof. dr. Władysław Tarnawski, stwierdzając w swym świetnym szkicu, że Hamlet może być coraz innym, stosownie do tego, jak go ktoś sobie wyobrazi. Hamletów jest nieskończenie wielu. „n plus jeden“, powiedziałby początkujący matematyk. Może być Hamlet tak otyły jak Kotarbiński i tak chudy jak swego czasu Lucjan Kwieciński; może być w swym fachu „bohaterem“, tak jak był właśnie Kotarbiński, albo „lekkim amantem“, tak jak Kwieciński. Może szlachetnie deklamować, tak jak swego czasu Matkowski w Berlinie, albo mówić niemal bez podnoszenia głosu, tak jak Adwentowicz. Może rozciągać powietrze pięknym kostjumowym gestem, tak jak swego czasu Woleński, albo trzymać ręce przy sobie i nogi obok siebie, tak jak swego czasu Ładnowski. Może być nawet... kobieta (choćby to wydawało się nieco skomplikowanym, albo wprost niemożliwym). Ale contra factum non valet argumentum, a w Francji była Hamletem Sara Bernhardt w Polsce zaś, ile sobie przypominam, Luszczkiewiczówna i Wysocka. Inna rzecz, że chociaż było to możliwe, słyszałem z ust wiarogodnych, iż było niemożliwe. Ale sam nie widziałem, więc niczego nie twierdze.

Jednego tylko jestem pewien: że nie może być Hamleta bez głosu, bez opawanego, dobrze brzmiącego głosu, na którym płynęłyby do publiczności jego słowa, słowa stokroć od czynów ważniejsze. Słowa, z których Szekspir zbudował jego zawiłą, tajemniczą, pełną zagadek i sprzeczności duszę. Kamiński przez pół życia siedział nad Hamletem. Pośrednio zawdzięczamy temu unikatowe studjum Wyspiańskiego o „Hamlecie“ jego teatralności (kto ciekaw, niech sięgnie do dzieł zbiorowych, a wartol), lecz przypuszczam, iż Hamletem Kamiński być nie mógł ze swoim suchym, krótkim w skali głosem, który od pewnych ról nieubłaganie go odcinał.

Włec cóż p. Boelke? Jego warunki na szczupłego, wysokiego królewicza są bardzo dobre i mógłby je nawet więcej wyzyskać w sensie wyrazistości ciała, w sensie gestu, który zostaje w oku, i pozy, która modeluje się po rzeźbiarsku. Z melancholijnego zacięcia ust, z wyrazistego spojrzenia i, co najważniejsze, z głosu, który miękko nagina się do różnych odcieni, złożył Hamleta lirycznego, wzruszającego bezradnością; królewicza, który królem nigdyby być nie mógł, bo wale jego barki załamałyby się pod ciężarem władzy. Liryzm ten uprościł Hamleta, zrobił go mniej skomplikowanym, niż się wie z komentarzy, które składała się, jak wiadomo, na całą bibliotekę. Może to i lepiej? Sam widziałem niejednego Hamleta, który był chodzącym komentarzem, a tylko Hamletem nie był. Nie widzę nic ujemnego w takim ujęciu Hamleta, aby nie plątał się w tych gąszczach. Bliższy jest nawet przez to naszemu odczuwaniu, ludzki i dostępny. Gdy zaś mówi o rzeczach wiecznych, które z zagadką życia są zrosnięte, budzi w nas współbrzmienie mocne i trwałe. O cóż zaś bardziej w Hamlecie idzie, jeśli nie o ten namysł nad wiecznością? Dlatego myślałbym, że pewne arje Hamleta trzeba by wypiewać znacznie mocniej. Jest

ich kilka, na czele słynne „Być albo nie być“. Chociażby się grało z takim chwalebnie dążeniem do prostoty i naturalności, jak to czyni p. Boelke, jednak arja to arja, a recitativo to recitativo. Trochę dramatycznej kandydacji, trochę mocnych akcentów trzeba nieuniknienie dodać tam, gdzie sens i efekt tego wymagają. Bez takich punktów kulminacyjnych postać sceniczną ma zawsze kontur mglisty. P. Boelke mu nie brak na to ani oddechu, ani ekspresji, więc trudności żadnych z tem nie będzie.

Wielce jest pouczającym fakt, że w epoce „nowej rzeczowości“, reportaży i scenicznej aktualności, największy sukces kasowy ma np. w Paryżu „Korjolan“ (zaznaczony w kasie Comédie Française dziennym zbiorem z góra 30 tys. franków!) oraz „Ryszard III“, kłobremu Dullin w teatrze „Atelier“ zawdzięcza długą serję wieczorów. Wielki teatr bierze odwet na małym i przyziemnym. Inna rzecz, iż specjalnie w Polsce natrafia na tysiąc trudności scena, która w takim odcwiecie chce wielkiej poezji chwalebnie dopomóc. Szczególnie scena młodsza, ale nie ona tylko. Nie od dzisiaj trzeba pytać naszych szkół dramatycznych, czego one właściwie swoich adeptów uczą i jakie im zadają pięciopalcówki? Patrząc na młodsze pokolenie aktorów, nieraz wydawałoby się, że żaden z nich nie miał na sobie pancerza ani kostjumu, że w rękę nie trzymał miecza, że mówiąc rolę, przeklina w duchu te wszystkie plączące się pod nogami i zawadzające na każdym kroku akcesoria. O wypracowaniu słowa, o lubowaniu się jego kształtem dźwiękowym, jego barwą i natężeniem również lepiej nie mówić. A cokolwiekby się wymędrkowało na wyłomaczenie tej niezradności — bo jest to techniczna niezradność, nie więcej — faktem pozostaje, że bez spójnej wyrazistości ciała i słowa nie dojdzie do świadomości widza wymiar dusz wielkiego teatru, tak

różny swoją wielkością od wszystkiego, co daje teatr „normalny“ nawet na swych najważniejszych odcinkach, nie mówiąc już o komedji ani o farsie, któremi musi scena zarabiać na wystawianiu arecydztel.

Wyraźnie odcina się od takiego tła stara gwardja, np. u nas p. Z. Noskowski, który jeszcze subtelniejszemi niż przed laty dziesięćmi szczegółami wycieniował Poloniusza jako zubrawcem podszytego dworaka, obrotowego niedołęgi i głupiego medrka, — albo p. Przysański, przykładowy w figurze, geście i deklamacji Stary Aktor. Włeczej macierzynskiego ciepła przydałoby się wyraziście mówiącej Królowej (p. Korecka). Z młodszych stara się równać w szeregu z tamtymi przedwzyszkciem p. Ziejewski (Laertes o dużej sile wyrazu) oraz p. Szubert (Grabarz). Inteligentnie słucha p. R. Zawistowski, zadatki ma p. Hańcza (Król), którego czeka wszakże praca od początku nad elementami gestu i pozy. P. Królikowska ma scenę obłakania postawioną technicznie, czyli może teraz zacząć pracę nad artystycznym opracowaniem roli, przyczem okaże się, jakie jej Ofelia ma szanse przy tych warunkach głosu i ekspresji. P. Korecki wryżerował starannie przedstawienie, zaopatrzone przez p. Szpingiera w efektowne dekoracje, które zmieniają się z magiczną szybkością, tak że przedstawienie wcale się nie przewleka. I wszystkie spostrzeżenia, jakie poczyniłem wyżej, nie zmieniają faktu, który wczoraj tak wymownie stwierdził prof. Tarnawski: że „Hamlet“ we wszelkich warunkach, pysznych czy skromnych, objawia dzisiaj swój fluid magnetyczny z taką samą siłą, jak to czynił zawsze od dnia swoich urodzin. Nie można nie współżyć z nim. Nie można odżegnać się od czaru, w jaki dostajemy się zaraz przy pierwszym podniesieniu zasłony. Bośnie on w nas aż do końca i coraz mocniej napina wszystkie struny duszy. WITOLD NOSKOWSKI.

# Pojedynek między adwokatem a byłym ministrem

**Strzały chybiły — Przeciwnicy rozeszli się bez pogodzenia**

Paryż. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się w „Parku Francja” w pobliżu Paryża pojedynek pomiędzy adwokatem paryskim Józefem Beineix a byłym ministrem i obecnym wiceprezydentem izby francuskiej Abdré Hessem.

Pojedynek odbył się na pistolety. Przeciwnicy obaj przeciwnicy wymienili cztery strzały, które jednak chybiły.

Przeciwnicy rozeszli się, nie pogodziwszy się.

Pojedynek spowodowany został artykułem, umieszczonym w dzienniku „Paris Midi” w sprawie działalności politycznej adwokatów. Autorem okazał się wymieniony wyżej Beineix.



Obraz prof. Roguskiego pod tytułem: „Św. Kazimierz Króliewicz Polski”, wystawiony w Instytucie Krzewienia Sztuki. (Fot. R. S. Ulatowski)

## SPORT

### Hokej na lodzie

„A. Z. S.” — „Warta” 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Pierwsze spotkanie w sezonie dwóch odwiecznych rywali zakończyło się nieznacznie zwycięstwem akademików.

„Warta” przede wszystkim się bronila i wynik zawdzięcza dobrze usposobionemu i szczęśliwie grającemu bramkarzowi Wójcikowi, który trzymał wszystko. Poza nim wyróżnił się ofiarnością Kasprzak w obronie. W drużynie „A. Z. S.” najwięcej podobał się Krzyżagórski oraz Zieliński, zdobywca zwycięskiej bramki. Warmiński grał, jak zwykle, ofiarnie, lecz przytem chaotycznie. Wszyscy zaś gracze „A. Z. S.” grali zbyt indywidualnie kombinacyjnie górowała nawet „Warta”. Gra prowadzona była w szybkim tempie, przyczem sędzia p. Paczkowski przez łagodne sędziowanie dopuścił do ostrej gry.

Na połowę lutego „A. Z. S.” poznański został zaproszony na święto sportów zimowych do Tatrzańskiej Łomnicy (Czechosłowacja) na turniej hokejowy. Zaproszenie zostało przez poznaniaków przyjęte.

„Brandenburg” (Berlin), z którym „A. Z. S.” zakontraktował mecz na początek lutego, obecnie nie odpowiada, wobec czego spotkanie to prawdopodobnie nie dojdzie do skutku.

### Tennis

Mistrzostwa Australji w hali krytej dobiegają końca. W ćwierćfinałach Perry

pokonał Hopmana 6:3, 6:4, 6:3. Mac Grant — Hughesa 6:4, 6:4, 6:3. Crawford — Lee'a 6:2, 7:5, 3:6, 6:2. Quist — Moana 6:3, 6:3, 6:1.

## TEATRY

### Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj operetka „Baron cygański” z A. Raczkowskim w roli tytułowej.

### Ostatni występ Heleny Lipowskiej

Znakomita primadonna opery warszawskiej Helena Lipowska wystąpi po raz ostatni w sobotę, 27 bm., w „Cyganerii” i kreować będzie partję Mimi.

### Występ Paolo Mariona

Występ słynnego tenora Paolo Mariona odbędzie się nieodwołalnie w sobotę, 3 lutego.

### Z Teatru Polskiego

Dzisiaj po raz drugi wielkie dzieło Szekspira „Hamlet” w nowej wystawie Z. Szpingiera. Rolę tytułową kreuje dyr. Boelke.

Jutro arcywesoła „Arleta i zielone pudła”.

### Z Teatru Nowego

Dzisiaj i w dni następne awangardowy komedjo-reportaż „Pieniądz nie jest wszystkim”.

**SZKOŁA POLSKA ZAGRANICĄ, LOS SETEK TYSIĘCY DZIECI POLSKICH NA OBCYŹNIE. TO SPRAWA, OBCHODZĄCA GAŁY NARÓD!**

## KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 25. 1. 1934 r.

### Dewizy:

|               | trans. | sprzed. | kup.   |
|---------------|--------|---------|--------|
| Belgia        | 123,85 | 124,16  | 123,54 |
| Holandja      | 357,25 | 358,15  | 356,35 |
| Kopenhaga     | 124,75 | 125,35  | 124,15 |
| London        | 27,92  | 28,06   | 27,78  |
| N. Jork czek  | 5,60   | 5,63    | 5,57   |
| N. Jork kabel | 5,61   | 5,64    | 5,58   |
| Paryż         | 34,90  | 34,99   | 34,81  |
| Praga         | 26,32  | 26,38   | 26,26  |
| Szwajcaria    | 172,12 | 172,55  | 171,69 |
| Włochy        | 46,67  | 46,79   | 46,55  |
| Berlin        | 209,25 |         |        |

Tendencja niejednolita.

### Papiery wartościowe i obligacje:

|                 |               |
|-----------------|---------------|
| 3% poz. budowl. | 41,10—41,20   |
| 4% poz. inwest. | 107,25—107,50 |

## Notowania dewiz z dnia 25 stycznia 1934

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T.-leznej)

| Dewizy     | Stopa dyskont | Parytet w złotych | Notowania za   | w Warszawie | Gdańsku | Berlinie | Londonie | Nowym Jorku | Paryżu | Pradze | Zurychu | Wiedniu |
|------------|---------------|-------------------|----------------|-------------|---------|----------|----------|-------------|--------|--------|---------|---------|
| Warszawa   | 5             | —                 | 100 zł         | —           | 57,84   | 47,10    | —        | 17,82       | —      | 395,—  | 58,10   | 79,25   |
| Poznań     | 5             | —                 | 100 zł         | —           | 57,84   | 47,10    | —        | —           | —      | —      | —       | —       |
| Gdańsk     | 3             | 173,52            | 100 Gd gld     | —           | —       | —        | —        | —           | —      | 664,—  | —       | —       |
| Berlin     | 4             | 212,34            | 100 R M        | 209,25      | 120,88  | —        | —        | 37,40       | —      | 798,—  | 121,40  | 165,90  |
| Belgia     | 3 1/2         | 123,94            | 100 belg       | 123,85      | 71,53   | 58,29    | —        | 22,10       | 354,—  | —      | 71,92   | —       |
| Bukareszt  | 6             | 172—              | 100 l.         | —           | —       | 2,488    | —        | —           | 15,15  | —      | 3,05    | —       |
| Budapeszt  | 4 1/2         | 155,90            | 100 pengó      | —           | —       | —        | —        | —           | —      | —      | —       | 124,99  |
| Holandja   | 2 1/2         | 358,31            | 100 gld hol    | 357,25      | 206,59  | 168,43   | —        | 63,65       | 10,23  | —      | 207,65  | 283,80  |
| Kopenhaga  | 3             | 238,88            | 100 k d        | 124,75      | 72,03   | 58,74    | —        | 22,20       | —      | 475,—  | —       | 98,—    |
| London     | 2             | 43,38             | 1 funt szterl  | 27,92       | 16,12   | 13,14    | —        | 4,96        | 80,05  | 106,25 | 16,21   | 22,14   |
| Nowy Jork  | 2             | 8,91 41           | 1 dolar        | 5,61        | 323,68  | 2,837    | —        | —           | 16,03  | 21,35  | 3,25    | —       |
| Paryż      | 2 1/2         | 34,92             | 100 fr franc.  | 34,90       | 20,17   | 16,44    | —        | 6,21        | —      | 132,75 | 20,27   | 27,72   |
| Praga      | 3 1/2         | 180,62            | 100 k. cz      | 26,32       | 15,25   | 12,46    | —        | 4,70        | —      | —      | —       | 30,89   |
| Rzym       | 3 1/2         | 172—              | 100 l.         | 46,67       | —       | 21,99    | —        | 8,32        | 133,80 | —      | 27,11   | —       |
| Szwajcaria | 2             | 172—              | 100 fr szwajc. | 172,12      | 99,50   | 81,12    | —        | 30,70       | 493,—  | —      | —       | —       |
| Sztokholm  | 3             | 238,88            | 100 szw        | —           | 83,20   | 67,88    | —        | 25,65       | —      | 549,—  | —       | —       |
| Wiedeń     | 5             | 125,43            | 100 szyling.   | —           | —       | 47,20    | —        | 17,95       | —      | 475,—  | 83,50   | —       |

|                        |             |
|------------------------|-------------|
| 4% poz. inwest. ser.   | 11,75       |
| 5% poz. konwers.       | 56,50       |
| 5% poz. kolejowa       | 51,00       |
| 6% poz. dolarowa       | 63,00—63,25 |
| 4% poz. prem. dol.     | 51,75—51,85 |
| 7% poz. stabilizacyjna | 56,88—57,13 |
| w drobnych             | 57,25—57,38 |

Tendencja mocniejsza.

### Akcje w złotych:

|                                    |             |
|------------------------------------|-------------|
| Bank Polski                        | 84,25       |
| Starachowice                       | 10,15—10,10 |
| Majewski bez kuponu za r. 31 i 32. | —           |

Tendencja niejednolita.

## PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 25. 1. 1934 r.

|  |                      |               |
|--|----------------------|---------------|
| Pszenica march.                                      | 76—77 kg. fr. Berlin | 191,00—193,00 |
| Tendencja spokojna.                                  |                      |               |
| Zyto march.  | 72—73 kg. fr. Berlin | 160,00—168,00 |
| Tendencja spokojna.                                  |                      |               |
| Jęczmień brow. wybor. fr. Berlin                     | 180,00—187,00        |               |
| Tendencja spokojna.                                  |                      |               |
| Jęczmień dobry fr. Berlin                            | 178,00—185,00        |               |
| Tendencja spokojna.                                  |                      |               |
| Jęczmień jary średni gat. i jakości fr. Berlin       | 165,00—173,00        |               |
| Tendencja spokojna.                                  |                      |               |
| Jęczmień brow. wybor. od stacji march.               | 171,00—178,00        |               |
| Tendencja spokojna.                                  |                      |               |
| Jęczmień dobry od st. march.                         | 169,00—176,00        |               |
| Tendencja spokojna.                                  |                      |               |
| Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march. | 156,00—164,00        |               |
| Tendencja spokojna.                                  |                      |               |
| Owies march. fr. Berlin                              | 145,00—153,00        |               |
| Tendencja bez obrotów.                               |                      |               |
| Owies march. od st. march.                           | 136,00—144,00        |               |
| Tendencja bez obrotów                                |                      |               |
| Maka pszenna wyb. krajowa (0—41%)                    | 31,70—32,70          |               |
| Tendencja spokojna.                                  |                      |               |
| Maka pszenna przedniej jakości (0—50%)               | 30,70—31,70          |               |
| Tendencja spokojna.                                  |                      |               |
| Maka pszenna wiekarska (41—70%)                      | 25,70—26,70          |               |
| Tendencja spokojna.                                  |                      |               |
| Maka żytnia (0—70%)                                  | 21,90—22,90          |               |
| Tendencja spokojna.                                  |                      |               |
| Otręby pszenne                                       | 12,20—12,50          |               |
| Tendencja stała.                                     |                      |               |
| Otręby żytnie  | 10,50—10,80          |               |
| Tendencja stała.                                     |                      |               |
| Groch Victorii                                       | 40,00—45,00          |               |
| Groch drobny jadalny                                 | 32,00—36,00          |               |
| Groch pastewny                                       | 19,00—22,00          |               |
| Peluszka   | 16,50—17,50          |               |
| Bób  | 16,50—18,00          |               |
| Łubin niebieski                                      | 11,75—13,00          |               |
| Kuchy lniane 37%                                     | 12,60                |               |
| Kuchy orzecha ziemn. 50%                             | 10,50                |               |
| Kuchy mielone %                                      | 11,00                |               |
| Wytłoki suche  | 10,30—10,40          |               |
| Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg              | 8,50                 |               |
| Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin             | 9,00—9,10            |               |
| Płatki ziemniaczane                                  | 14,40                |               |
| Ziemniaki jadalne białe                              | 1,35—1,45            |               |
| Ziemniaki czerwone                                   | 1,50—1,60            |               |
| Ziemniaki żółte                                      | 1,75—1,80            |               |
| Ziemniaki fabryczne                                  | 0,09 za funt         |               |

Ogólna tendencja spokojna.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dnia 24 stycznia 1934 r. zasnął w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, syn i brat, s. p.

## Antoni Pudykiewicz

przeżywszy lat 52. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27. b. m., o godzinie 10 rano w Czempiniu.

W głębokim smutku pogrążona żona z córką i rodzina.

Gorzyczki, Warszawa, Radzyń Podlaski.

dg 743

**Szkló** ogrodowe do inspekt po znacznie niższej cenie poleca **Polskie Biuro Sprzedaży Szkló**

Poznań, Małe Garbary 7a. Tel. 28-63.

## Kapusta kiszona

Kotowiecka, uznanego pierwszorzędnego gatunku, nadzwyczaj korzystnie, gotowa do wysyłki wagonowo i beczkami.

**KOTOWIECKO** pow. Jarocin.

## W. NOWAKOWSKI I S-WIE

Górna Wilda 134

## MEBLE

### Wielu żałuje po niewczasie,

że nie kupiło swych mebli u nas, nie zwiędziwszy przed ostateczną decyzją naszych bogato i solidnie wyrobów zaopatrzonych magazynów i nie poznali naszych niezmiernie korzystnych warunków kupna.

Tel. 72-91  
26-03

Dogodny dojazd  
linją 4 i 8

### 1. KAMIENICE

**Kamienice**  
Pleszew gdzie Bazar Tilgnera tanio sprzedam. Zgłoszenia Roman Tilgner, Poznań, Jadwigi 11. zdr 18 312

### 11. KUPNA

**Do**  
200 ctr. maki żytniej miesięcznie za gotówkę potrzebuję. PP. młynarze mogą się zgłosić. Oferty Kurjer Pozn. zdg 18 159/

**Kupię tyglówkę** w dobrym stanie formatu 40 do foljo wzgl. folie 2. Wyczerpujące oferty Kurjer Pozn. dr 744

### Rower

kupię. Kurjer Pozn. zdg 18 209

### 16. SZUKA POKOJU

### Pokoju

telefonem, łazienką, centrum — utrzymaniem, zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 18 815

### 21. LICYTACJE

### Dnia

26 stycznia o godz. 12 odbędzie się w Ekspedycji Pospiesznej, Poznań, licytacja walizek wagi 14 kg. dg 745

### 28. ROZRYWKA

### Borys Karloff

w potężnym filmie pełen niesamowitych przygód w dzungli „Maharadza Rampuru” zachwyca pełnią swego groźnego majestatu. Kino Colosseum.

## Przedpłata

na miesiąc luty 1934 roku za obsydanie razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11, większe dłużej według możliwości. Drobnie ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówekowych): słowo nagłówekowe (tj. 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149.